SOSNOWIEC. KATOWICE

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. ŚRODA, 12 PAŹDZIERNIKA 1927 ROKU. Nr. 280.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

62 miljony dolarów i 2 milj. funt. szterlingów

otrzymała Polska od konsorcjum amerykańskiego.

PODPISANIE UMOWY POŻYCZKOWEJ NASTĄPI 13 PAŹDZIERNIKA B. R.

Warszawa, 11.10 (Tel. wł.) We wtorek wczesnym rankiem nadeszła z Nowego Jorku odpowiedź finansistów amerykańskich na propozycje przedstawione przez Rząd polski. Odpowiedź ta zredagowana została po porozumieniu się finansistów amerykańskich z bankami, które będą brały udział w emisji pożyczki dla Polski.

Depesza nadeszła na ręce delegata konsorcjum p. Fishera, który zaraz zawiadomił wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego i ministra skarbu p. Czechowicza.

Minister Czechowicz udał się w południe do prezydjum Rady ministrów, gdzie odbył konferencję z wicepremjerem Bartlem.

Wieczorem o godzinie 6 przybył z Grodna marszałek Piłsudski, którego zaraz po powrocie zawiadomiono o szczegółach odpowiedzi.

W kołach poinformowanych przypuszczają, że w ciągu nocy zapadną ważne postanowienia, a może nawet ostateczna decyzja. W kołach finansowych utrzymują, że odpowiedź amerykańska przyjmuje kurs emisyjny w wysokości 92, zaproponowany przez Rząd polski.

Warszawa, 11.10 (Tel. wł.) Po przyjeździe premjera marszałka Piłsudskiego z Grodna odbyła się konferencja z wicepremjerem Bartlem, a o godzinie 21.30 rozpoczęło się w Belwederze posiedzenie Rady gabinetowej.

Warszawa, 12.10 (Tel. wł.) Godzina 1 w nocy. Po Radzie ministrów o godzinie 11-ej wieczorem wicepremjer Bartel w obecności min. Czechowicza i min. Kwiatkowskiego przyjął dziennikarzy z obozu rządowego, którym zakomunikował, że w południe przyjęty był przez Prezydenta Rzeczypospolitej na zamku, a wieczorem poinformował o sytuacji przybyłego z Grodna premjera, poczem na godzinę 10 wiecz. zwołane zostało posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła upoważnić ministra skarbu do wystosowania pisma do konsorcjum amerykańskiego, że Rząd polski przyjmuje pożyczkę amerykańską stabilizacyjną po kursie emisyjnym 92, przyczem obligacje pożyczkowe zostaną puszczone w obieg z dn. 15 października rb., jednocześnie Rada ministrów zastrzegła sobie prawo skonwertowania pożyczki po 10 latach po kursie 103. Pismo ministra skarbu zawiadamiać będzie, że Rząd podpisze natychmiast umowę i że ukażą się dwa dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej: jeden upoważniający ministra skarbu do podpisania umowy, drugi ustalający plan stabilizacji waluty.

EFEKTYWNA WYSOKOŚĆ POŻYCZKI PO POTRĄCENIU PROCENTÓW I PROWIZJI WYNOSIĆ BĘDZIE 62 MILJONY DOLARÓW I 2 MILJONY FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Po odjeździe wicepremjera i ministrów, sekretarz wicepremjera Bartla por. Zaćwillchowski zażądał od obecnych dziennikarzy uroczystego zobowiązania, że informacji tej nie udzielą żadnemu z pism opozycyjnych.

Podpisanie kontraktu nastąpi 13 października rb.

Zabytki muzealne w Rapersvylu

WYSŁANE ZOSTAŁY DO WARSZAWY.

Warszawa, 11.10 (AW) Ministerstwo oświaty otrzymało wiadomość, że wczoraj puszczono z Rapersvylu specjalny pociąg złożony z 13 wagonów, wiozących do Warszawy zbiory muzealne i bibljotekę złożoną z 90 tysięcy dzieł.

Dzieła te umieszczone będą tymczasowo w centralnej bibljotece wojskowej w gmachu byłej podchorążówki.

Otwarcie przewidziane jest na dzień 29 listopada b. r.

POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ.

Warszawa, 11-10. (Tel. wł.) Posiedzenie Rady finansowej zwołane zostało na dzień 18 października rb. Tematem obrad będzie państwowa polityka kredytowa, tudzież sprawa wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH.

Warszawa, 11-10. (Tel. wł.) We wtorek w południe nowy poseł sowiecki Bogomołow wręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające. Uroczystość odbyła się według ustalonego ceremonjału.

POWRÓT Z INSPEKCJI.

Warszawa, 11-10. (AW.) Wczoraj wróciło do Warszawy 16 wyższych urzędników Ministerstwa spraw wewnętrznych, którzy z ramienia Ministerstwa przeprowadzili w tygodniu ubiegłym inspekcję 16 województw. Przywiezione przez nich raporty zostaną przedłożone ministrowi spraw wewnętrznych w środę rano. Podobne inspekcje powtórzone będą w pierwszym tygodniu listopada rb.

ZWOLNENIE DZIAŁACZY LITEWSKICH.

Wilno, 11-10. (PAT.) Dnia 11 bm. zostali zwolnieni z aresztu działacze litewscy w liczbie 9.

Karzeł litewski ze strachu

poczyna wydawać kłamliwe komunikaty.

KONFERENCJA MINISTRA ZALESKIEGO Z MINISTREM CHAMBERLAINEM.

Warszawa, 11.10 (Tel. wł.) Minister Zaleski przed wyjazdem z Paryża do Nicei odbył konferencję z ministrem angielskim Chamberlainem. Chamberlain szczegółowo się wypytywał w sprawie ostatnich posunięć Litwy i prosił o dokumenty stwierdzające barbarzyńskie postępowanie rządu litewskiego w stosunku do mniejszości polskiej.

Poseł litewski w Paryżu ogłosił komunikat zaprzeczający zamknięciu szkół polskich na Litwie i internowaniu nauczycieli Polaków. W komunikacie tym twierdzi, że ani jedna szkoła polska nie została zamknięta i ani jeden nauczyciel nie został internowany.

Komunikat ten stoi w sprzeczności z oświadczeniem litewskiego ministra oświaty, który w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy potwierdził represje dokonywane przez Litwinów na Polakach.

CYNICZNE OŚWIADCZENIE

LITEWSKIEGO MINISTRA OŚWIATY.

Kowno, 11.10 (AW) Litewski minister oświaty Szakienis złożył wobec przedstawicieli prasy obszerne oświadczenie, stwierdzając, iż ministerstwo zdecydowało się na wprowadzenie cenzusu nauczania w szkołach powszechnych, co musi z natury rzeczy obowiązywać również szkoły polskie.

Egzamin kwalifikacyjny był niejednokrotnie odkładany, a odbył się dopiero w sierpniu. Z 283 kandydatów prawie wszyscy egzaminu nie zdali, i zaledwie 13 kandydatów zdołało otrzymać stopień zadawalający.

Minister oświadcza dalej, iż do szkół polskich dostały się dzieci rodziców litewskich, co jest wynikiem agitacji polskiego Towarzystwa „Pochodnia". Wobec tego dowodzi dalej litewski minister oświaty, rząd zastosował środki zmierzające do zmniejszenia liczby dzieci w szkołach polskich.

Z całym cynizmem stwierdza minister Szakianis, iż niektóre szkoły pozostały zupełnie bez uczni w wyniku realizacji powyższych zarządzeń. Na Litwie pozostały obecnie zaledwie 4 polskie gimnazja. w ten sposób zupełnie autorytaterjalnie ze strony odpowiedzialnych kierowników rządu litewskiego zostało stwierdzone, iż wbec szkolnictwa polskiego na Litwie zastosowano metodę bezwzględnych represyj politycznych.

Zamknięcie działalności O. W. P.

na terenie wschodniej Małopolski.

ZAMKNIĘCIA DOKONAŁA POLICJA NA ZASADZIE AUSTRJACKIEJ USTAWY.

Lwów, 11.10 (Tel. wł.) We środę władze administracyjne przystąpiły do dalszej akcji represyjnej w stosunku do Obozu Wielkiej Polski w Małopolsce Wschodniej, zapoczątkowanej zajściem w przedostatnią niedzielę. O godz. 11 rano zarządzona została trzecia z rzędu rewizja w lokalu Obozu Wielkiej Polski, poczem lokal został opieczętowany. Również przeprowadzoną została rewizja w prywatnem mieszkaniu obozowego młody Obozu Wielkiej Polski Bertoniego.

O godzinie 2 popołudniu wezwani zostali do dyrekcji policji zastępca obozowego dzielnicowego Dzieduszycki, obozowy młodych p. Bertoni i obozowy miejscowego dr. Bieńkowski, gdzie w obecności dyrektora policji Rheinlandera odczytana została decyzja policji zamknięcia działalności O. W. P. na zasadzie art. 7 ustawy policyjnej austrjackiej, jako „szkodliwej i godzącej w interes państwa".

Przeciwko takiemu zakwalifikowaniu policji lwowskiej O. W. P. obecni przedstawiciele Obozu Wielkiej Polski złożyli pisemny protest.

Zarządzenie powyższe przywiezione zostało dziś rano przez urzędnika departamentu bezpieczeństwa z Warszawy. Nieciekawszem jest to, że we wtorek dyrekcja policji lwowskiej zwróciła zabrane uprzednio klucze od lokalu O. W. P. a w 24 godziny później lokal zapieczętowała.

Myśl o nowych rekordach

NIE DAJE SPOKOJU LOTNIKOM I... LOTNICZKOM

Paryż, 11.10 (AW) Jutro rano dwaj lotnicy francuscy Arabard i Rigrot startują na lotnisku Istres w pobliżu Marsylji do lotu do Indji.

Zamierzają oni pobić rekord długości lotu bez lądowania, Chamberlaina i Lewina na samolocie „Miss Columbia".

Kopenhaga, 11.10 (AW) W najbliższych dniach młoda Amerykanka lotniczka Miss Francis Wilson-Greyson, siostrzenica byłego prezydenta Wilsona podejmie lot ze wschodnich wybrzeży Ameryki Północnej do Kopenhagi. Kopenhaga oczekuje z wielkim zaciekawieniem na przyjęcie odważnej amerykanki.

WYBORY WE WŁODZIMIERZU WOŁYŃSKIM.

Łuck, 11.10 (PAT) Dnia 9 października odbyły się we Włodzimierzu Wołyńskim wybory do rady miejskiej. Na 24 radnych wybrano 12-tu żydów, 8 Polaków, 3 ukraińców i 1 Rosjanina. Wybory odbyły się ponownie ze względu na to, że z powodu licznych nieformalności władze unieważniły wybory poprzednie. Otrzymane obecnie wyniki są znacznie pomyślniejsze od wyników wyborów poprzednich.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 11 października 1927 r.

Bank Dyskontowy 133.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 147.50—148.75—148.50, Bank Zachodni 25.00, Bank Spółek Zarobkowych 90.00—91.00, Zgierz 1.95, Elektryczność 110.00, El. Dąbrowa 80.00—84.00, Cukier 5.20—5.35, Wysoka 131.00, Węgiel 104.00—107.00, Spirytus 31.00—31.50, Nobel 47.50—48.25, Lilpop 33.50—34.00, Modrzejów 9.10—9.00—9.20, Norblin 200 bez kuponów, Ostrowiecki 93.00—93.50, Pocisk 2.70—2.75, Rohr 58.75—59.25, Starachowice 69.50 73.00—72.00, Żyrardów 18.75—18.50, Borkowski 3.45—3.70, Haberbusz 152.00—153.50—153.00.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.91, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.56 i pół, Paryż 35.13, Wiedeń 126.21, Praga 26.50, Włochy 48.65, Belgja 124.60, Szwajcarja 172.50, Holandja 358.85, Sztokholm 240.88.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut niejednolita.

PRZEGLĄD PRASY

Pod dyktandem trzeźwej rozwagi.

Że prowokacyjne zachowanie się kowieńskiego rządu Waldemarasa było rezultatem intrygi niemieckiej, bezpośrednio po pobycie premjera litewskiego w Wilnie — i że intryga ta była wyrazem planów i nadziei niemieckich, związanych z konfliktem polsko-litewskim, ujawniło się z nieostrożnego artykułu „Vossische Zeitung“, którego autor, **znany publicysta niemiecki Bernhardt zaofarował pośrednictwo Niemiec w sporze polsko-litewskim za cenę porozumienia Polski z Niemcami.**

Oczywiście — pisze „Gazeta Warszawska“ — objektem porozumienia polsko-niemieckiego byłby **„korytarz gdański“ i wogóle niemieckie granice wschodnie.** Stara to piosenka, przy każdej zdarzonej sposobności powtarzana przez Niemców. Podniecywszy Waldemarasa do barbarzyńskich prowokacyj w stosunku do Polski. Niemcy dają obecnie do zrozumienia, że **chętnie zapłacą litewską skórą za siknoność Polski do „porozumienia się“ z nimi,** za rozpoczęcie „rozmów“ na temat „korytarza“ i granic naszych zachodnich. Tu właśnie „leży pies pogrzebany“.

Żadne uczuciowe odruchy nie mogą nam ani na chwilę zasłonić świadomości, że **grą, rozpoczętą w Kownie, kieruje Berlin.** Wiadomości ostatnie, jakie nadeszły z Wilna, mówią **o usunięciu niebezpieczeństwa „odruchów“. Jest to bardzo pocieszające,** gdyż wszelkie „odruchy“ choćby najbardziej spontaniczne, ale zachodzące w obecności najwyższych przedstawicieli Rządu, musiałyby pociągnąć za sobą jaknajfatalniejsze dla Polski skutki. Społeczeństwo wileńskie musi być przygotowane, że Rząd polski na nie innego, prócz **zwrócenia się o interwencję mocarstw w danej sytuacji pozwolić sobie nie może i z pewnością nie pozwoli.**

Słusznie wskazuje „Czas“, iż sama postawa Rządu w sprawie pożyczki amerykańskiej wskazuje na brak jakichkolwiek z naszej strony „ryzykownych“ zamierzeń. **Kto myślałby o bliskiej wojnie, nie targowałby się o kurs emisyjny pożyczki.**

Rozłam w Moskwie.

Ostateczne usunięcie z partji komunistycznej Trockiego, który dwakroć już (w październiku 1926 i w sierpniu b. r.) składał przyrzeczenie podporządkowania się dyscyplinie partyjnej i dwakroć je łamał, daje p. Radziejowskiemu w „Warszawiance“ powód do analizy obecnego położenia w Rosji sowieckiej:

Trocki jednak nie marnuje czasu napróżno. Grupa p. Stalina mocno jest zaniepokojona jego konszachtami z wykluczonemi z partji komunistami niemieckimi (Fischer-Masłow) i francuskimi (Suvarin). Konszachty zaś te mają na celu ni mniej ni więcej tylko założenie IV-ej międzynarodówki, wypowiadającej wojnę międzynarodówce III-ej.

Najprawdopodobniej rozgrywka między większością R. K. P., a Trockim nastąpi dopiero po obchodzie rocznicy październikowej i zdaje się, że utworzenie nowego schyzmatyckiego kominternu jest nieuniknione.

Artykuł kończy się zwróceniem uwagi, że IV-ta międzynarodówka będzie nowem, zaostrzonem wydaniem wojującego komunizmu.

Wiadomości ze stolicy.

TUMULT W BÓŻNICY. W domu nr. 41 przy ul. Nalewki mieści się dom modlitwy Pfefera. Z okazji świąt żydowskich schodzą się tam chasydzi i ortodoksi, by odprawiać modły rytualne i ważyć w kontemplacji nabożnej wszystkie swoje przewiny życiowe. Przedwczoraj w czasie modlitewnego nastroju, rozlega się nagle trzask sufitu i walą się gruzy na głowy nabożnych żydów. Jednocześnie, jak grom z jasnego nieba, spada na chasydów z rozpostartą, jak parasol kiecką, jakaś baba, wrzeszcząca „aj waj!“ Wśród nabożnych żydów powstało zrozumiałe przerażenie: serce i usta na chwilę zamarły. W pierwszej chwili sądzono, iż Warszawę nawiedziło trzęsienie ziemi, gdy jednak rozum wrócił do głowy — ci, którzy byli najbliżej drzwi — z krzykiem uciekli, inni zaś poczęli wzywać pomocy. Rychło wszystko się wyjaśniło: do bóżnicy wpadła wraz z zarwanym sufitem, Fajga Luxenburg, która wędrując po strychu — trafiła na przegniły pułap i stała się mimowolną sprawczynią niezwykłej przygody. Strachu było dużo, **szkód mało.**

Słowa: wolność i sprawiedliwość

dziwnie brzmią w ustach Niemców,

KTÓRZY PRZEZ 100 LAT GNĘBILI LUD POLSKI W NIEWOLI.

Koblencja, 11-10. (PAT.) Z okazji pobytu kanclerza Marxa odbyło się tu wczoraj uroczyste posiedzenie rady miejskiej. Następnie odbyło się przyjęcie, urządzone przez miasto. Na przyjęciu tem nadprezydent prowincji nadreńskiej dr. Fuchs wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wskazał, że Nadrenja odnosi się z zaufaniem do obecnej polityki rządu niemieckiego i wyraził życzenie, aby rządowi Rzeszy udało się przywrócić prowincji nadreńskiej pełną swobodę, a o ile okazałoby się to niemożliwe, to przynajmniej zmniejszyć okupację w jaknajwiększym zakresie. „Nie pragniemy jednak, oświadczył mówca, aby wolność Nadrenji miała być okupiona ustępstwami zasadniczemi w polityce zagranicznej Rzeszy, któreby w znacznym stopniu zaważyły na niemieckim stanie posiadania“.

Odpowiadając na wywody nadprezydenta, kanclerz dr. Marx oświadczył, że w systemie okupacji zaszły wprawdzie w porównaniu z dawnym stanem zmiany na lepsze i że przyrzeczone zmniejszenie załóg okupacyjnych należy bezwarunkowo uważać za godną powitania ulgę, to jednak nie zmienia to wiele w sprawie samej okupacji, będącej ciężarem, który tamuje rozwój gospodarczy Nadrenji. **O wiele większe znaczenie ma dla Niemiec dążenie do wyzwolenia całkowitego Nadrenji.** Jestem zdecydowanym zwolennikiem polityki porozumienia, oświadczył kanclerz Marx — będzie ona mogła jednak tylko wtedy głęboko przeniknąć do serc narodów, jeżeli oprze się na obopólnej ich zgodzie. Zgoda ta może wypływać tylko z uczucia wolności i sprawiedliwości. **W narodzie niemieckim istnieje głęboka tęsknota do wolności i sprawiedliwości**

Likwidacja rewolty w Meksyku.

ARMJA POWSTAŃCÓW ZOSTAŁA DOSZCZĘTNIE ROZBITA.

Meksyk, 11-10. (PAT.) Sztab generała Alvareza donosi, że po bitwie, która trwała sześć godzin, gen. Gomez i Almada zostali definitywnie rozbici przez wojska związkowe. Bitwa miała miejsce w niedzielę popołudniu w stanie Vera Cruz. 50 rewolucjonistów zostało zabitych, 100 rannych, 600 dostało się do niewoli. Gomez i Almada zdołali ujść, ale wojska rządowe rozpoczęły pościg na nimi.

Meksyk, 11-10. (PAT.) Prezydent Calles, obecny na otwarciu konferencji prasowej, dał wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu z powodu zupełnego stłumienia rewolucji.

Meksyk, 11-10. (PAT.) Prezydent Calles ogłosił **zupełną amnestję** dla oficerów i żołnierzy wojsk rewolucyjnych, **którzy poddali się dobrowolnie.**

Nowe drogi rozwoju Hiszpanji.

OŚWIADCZENIE PRIMO DE RIVERY NA OTWARCIU ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

Madryt, 11-10. (PAT.) Otwierając zgromadzenie narodowe, przewodniczący Yanguas oświadczył, że zgromadzenie to zrodziło się z potrzeby szukania i znalezienia systemu, któryby pozwolił na ustalenie sytuacji politycznej, czyniąc w ten sposób dyktaturę zbyteczną.

Gen. Primo de Rivera w przemówieniu swem wyraził żal z powodu odmowy niektórych osobistości zasiadania w zgromadzeniu i zapewnił, że rząd utrzyma sprawiedliwą, **słuszną i bezstronną równowagę w walce ekonomicznej i klasowej.** Zgromadzenie narodowe będzie informowało rząd i doradzało mu w sprawach, mających na celu odbudowę kraju, **ustrzeżenie go przed wszelkiem niebezpieczeństwem i pracę na jego wielkością**

Zaostrzenie walki z opozycją

NA TERENIE ROSJI SOWIECKIEJ.

Warszawa, 11-10. (Tel. wł.) Walka pomiędzy opozycją i grupą rządową w Rosji sowieckiej przybiera w związku ze zbliżającym się terminem zjazdu partyjnego coraz ostrzejsze formy.

W najbliższym czasie odbędą się zjazdy partyj ukraińskiej i białoruskiej w Charkowie i Mińsku. W związku z tem władze sowieckie przygotowują teren przez wykluczenie opozycji ze zjazdów. W Tyflisie stwierdzono udział opozycji na zgromadzeniu zwołanem przez partję rządową.

Władze sowieckie zwróciły specjalną uwagę na ustrój panujący w czerwonej armji i zwołują zgromadzenia wojskowych, na których wzywają do walki z opozycją. Starają się przytem wykorzystać antysemickie nastroje wśród wojskowych.

RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI

PRZYSTĄPIŁ DO ENERGICZNEJ DZIAŁALNOŚCI PRZECIWKO MACEDOŃSKIM ORGANIZACJOM.

Londyn, 11-10. (PAT.) Dzienniki angielskie otrzymały telegraficzną wiadomość z Sofji, donoszącą o energicznych zarządzeniach rządu białogrodzkiego przeciwko działalności **macedońskich organizacyj rewolucyjnych** jako odpowiedzialnych za zamordowanie jugosłowiańskiego generała Kowaczewicza. Z tych samych źródeł donoszą, że rząd jugosłowiański ujawnia dużo umiarkowania w swem stanowisku wobec Bułgarji.

Paryż, 11-10. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Białogrodu, że jeden ze sprawców zamachu na generała Kowaczewicza, Krolew, który został pochwycony żywcem, przyznał się, **iż był wyznaczony przez macedoński komitet rewolucyjny do dokonania zamachu na gen. Kowaczewicza.**

TRZĘSIENIE ZIEMI W OKOLICACH WIEDNIA.

Wiedeń, 11-10. (AW.) W miejscowości Schwadorf pod Wiedniem w nocy z niedzieli na poniedziałek **powtórzyły się trzęsienia ziemi.** Trzęsienie składało się z wielu drobnych wstrząśnień powtarzających się periodycznie co parę minut. W miasteczku **wybuchła panika,** ludzie w szalonym przestrachu opuszczali domy i kierowali się w miejsca niezabudowane. **Prawie wszystkie domy uległy mniejszym lub większym uszkodzeniom.**

Z całej Polski.

ZGON NAJSTARSZEGO KAPŁANA W KRAKOWIE

W Krakowie zmarł w 92 roku życia ks. Walenty Piksa, długoletni wikarjusz przy kościele Marjackim, najstarszy kapłan diecezji krakowskiej.

DZIWNA TAKTYKA.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości z Kielc, dodać należy, że lista sanacyjna nr. 15 otrzymała 4 mandaty. Jak podaje ... radomsko-kieleckie agitacja sanatorów była niezmiernie silna zwłaszcza w urzędach i w wojsku, a odbywała się przy wielkich funduszach na agitację. W agitacji wzięli udział członkowie Strzelca. W agitacji swej sanatorzy zwracali się przeciw liście narodowej nr. 12, a bojówka ich zdzierając afisze 12-stki nie przeszkadzała rozwieszać afiszów komunistycznej 11-stki o treści wybitnie antypaństwowej i drukowanej nielegalnie.

ZWOLNIENIE KSIĘŻY LITEWSKICH.

W ub. niedzielę, w dni u7-ej rocznicy oswobodzenia Wilna od chwilowej okupacji litewskiej, zostali zwolnieni z więzienia aresztowani niedawno księża litewscy.

PROTESTY PRZECIW JĘZYKOWI RUSKIEMU.

Po Cumaniu, Równem, Łucku, Krzemieńcu, Włodzimierzu — również społeczeństwo m. Kowla zaprotestowało przeciwko dekretowi min. Dobruckiego, wprowadzającemu obowiązkową naukę „języka ukraińskiego“ w gimnazjach państwowych. Protest Kowla został wysłany do Kuratorjum Okręgu szkolnego wołyńskiego w Równem, na ręce kuratora Adama Szelągowskiego. Kowel zatem jest na Wołyniu siódmą miejscowością, która się wypowiada przeciwko dekretowi p. Dobruckiego. W dalszym ciągu zapowiadane są wiece protestacyjne w Dubnie, Zdołbunowie i w pomniejszych miasteczkach i wsiach, gdzie szkoły polskie powszechne pozamieniane zostały na utrakwistyczne. We wszystkich tych protestach gremjalnie biorą udział zarówno Żydzi, jak i Rusini, którzy w żadnym wypadku nie zgadzają się na szkoły mieszane, żądając albo czysto polskich szkół albo czysto ruskich.

BAPTYŚCI WŚRÓD PRAWOSŁAWNYCH.

Ruch baptystyczny wzmógł się ostatnio wśród prawosławnych na Kresach Wschodnich. Przed kilku dniami odbył się w rzece Nurowce chrzest baptystyczny 13-tu prawosławnych, którego dokonał niejaki Łukasz Dziekoe - Malej z Brześcia nad Bugiem.

PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI.

Lwowski socjalistyczny „Dziennik Ludowy“ pisząc o sanacyjnym „Dzienniku Lwowskim“ zauważył, że „jest on bogaty nie ilością czytelników, ale wysokością regularnych subwencyj, dochodzących do 15000 miesięcznie. Wiemy też, — czytamy dalej — że mimo tych olbrzymich subwencyj, mają pp. wydawcy „Dziennika Lwowskiego“ duże trudności finansowe, bo odbiorcy tego pisma nie chcą za nie płacić, rozumiejąc logicznie, że do żłobu rządowego poto przyigręli, aby brać, a nie dawać“. Odpowiadając na tę przyganę „Dziennik Lwowski“ zaprzeczył wiadomości o „olbrzymich subwencjach“ i ze swej strony wskazał na „Robotnika“, który ... za „za psie pieniądze z drukarni będącej własnością państwa“.

ROŚNIE ARMJA POLSKICH MARYNARZY

Na statku szkolnym „Lwów“, który po długiej podróży oceanicznej zawinął do Gdyni, rozpoczęły się onegdaj egzaminy praktyczne dla tegorocznych absolwentów wydziału nawigacyjnego szkoły morskiej w Tczewie. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej jest kapitan żeglugi Tadeusz Stecki. Po egzaminach praktycznych odbędą się egzaminy teoretyczne, poczem absolwenci przedtem zostaną do marynarki wojennej dla odbycia przepisanej służby wojskowej. Absolwenci, którzy służbę wojskową już poprzednio odbyli, rozpoczną praktykę zawodową po zaangażowaniu się na któryś z okrętów polskich lub obcych.

4 TYSIĄCE POKOI BUDUJE POZNAŃ

Z Poznania donoszą: Powstaje tu specjalna kooperatywa mieszkaniowa, która w ciągu najbliższych dwu lat wybuduje wielki kompleks domów o ogólnej liczbie 4 tysięcy pokoi. Projektowane budowle służyć mają na pomieszczenie gości, przybywających do Poznania na powszechną wystawę krajową. Po wystawie domy te oddane będą na **użytek prywatny.**

Po wyborach.

Społeczeństwo z ogromnem zainteresowaniem śledzi wyniki wyborów do rad miejskich, które najwymowniej mówią o „nastrojach“ panujących w społeczeństwie. Uświadomienie polityczne i społeczne w Polsce, znajduje się jeszcze na takim poziomie, że przy wyborach decyduje właściwie nie taki czy inny program społeczny, polityczny, gospodarczy, ideowy, a... nastrój. Nastrój zaś jest rezultatem przeważnie uczuć: głodu, żądzy, animozji, gniewu, zniechęcenia, braku cierpliwości i t. d. To też nie wydaje się nam, aby słuszne były twierdzenia o przesunięciu „na lewo“ społeczeństwa polskiego, w sensie pewnych programów społecznych. Przesunięcia te nie są ugruntowane, korzeniami swemi nie zaczepiają się o podłoże przekonań rozumowanych, nie wynikają z ogarnięcia całokształtu zagadnień z któremi związane są każde wybory, a świadczą jedynie o pewnem zniechęceniu do władców poprzednich i spodziewaniu się korzyści doraźnych od nowej władzy.

Swoistą cechą społeczeństwa polskiego, mało uświadomionego jest daleko idące zniecierpliwienie, oczekiwanie szybkich rezultatów i ogarniające je zniechęcenie i rozgoryczenie gdy się tak nie dzieje. To też z matematyczną niemal ścisłością można przewidzieć, że jeżeli dziś u władzy są ugrupowania umiarkowane narodowe, to, przy następnych wyborach sukcesy odniosą socjaliści; jeżeli dziś u władzy są socjaliści, to niemal pewną rzeczą jest, że przy następnych wyborach wyjdą z nich znacznie osłabieni.

Do roku 1923 władcami Łodzi byli socjaliści. W roku 1923, mówiąc stylem mniej parlamentarnym, a bardziej lapidarnym, „przewalili się gruntownie“. Uzyskali zaledwie 9 mandatów, głosów padło na nich 16.000, a komuniści wówczas uzyskali 14.000 głosów. Stronnictwo umiarkowane narodowe otrzymało głosów z górą 60.000, i wspólnie z ówcześnie silną N. P. R. sprawowało władzę miejską. W zestawieniu z wyborami do Rady miejskiej w Łodzi w roku 1923, obecny wynik bije w oczy zupełną zmianą obrazu. Socjaliści i komuniści otrzymali obecnie trzy razy tyle głosów ile w roku 1923. N. P. R. prawie całkowicie znikła z widowni, (z 20 mandatów spadła na 5), ugrupowania umiarkowane, które w tych wyborach szły oddzielnie, straciły 12 mandatów.

Rzecz jasna, że dla nas najbardziej interesującem jest owo przesunięcie się „na lewo“, w społeczeństwie polskiem. Trzy środowiska dostarczają w tym względzie ciekawe dane: Łódź, Kalisz, Kielce. Otóż w Łodzi lewica polska (P. P. S., komuniści, N. P. R. lewica, niezależni socjaliści) uzyskała 113.756 głosów; ugrupowanie umiarkowane (nie licząc sanacji) — 41.971 głosów. Lewica zatem uzyskała prawie trzy razy tyle głosów, co stronnictwo narodowe. W Kaliszu stosunek ten przedstawia się zupełnie inaczej: lewica polska uzyskała w sumie 3522 głosów, a grupy narodowe umiarkowane bez sanacji 7063, a razem z sanacją 8452. Również w Kielcach, sądząc z ilości uzyskanych mandatów (szczegółowych cyfr nie posiadamy) przesunięcie „na lewo“ w społeczeństwie polskiem jest wielce charakterystyczne: lewica polska uzyskała 6 mandatów, a ugrupownaie umiarkowane 12 (sanacja w Kielcach uzyskała 4). W Łomży stosunek lewicy do prawicy przedstawia się jak 6:9. Z tego wynika, że poza Łodzią, zradykalizowanie społeczeństwa polskiego nie wygląda tak strasznie, jakby się pozornie zdawało.

Tyle mówią same cyfry. Że jednak wyrażają układ sił nie martwych, a wiecznie żywych, pulsujących, dla których wpływ czynnika nastrojowego jest niezwykle potężny, przeto budować na nich wnioski murowane, byłoby rzeczą bezsensowną i śmieszną. Możną przeto wnosić dzienniki sanacyjne i socjalistyczne radosne okrzyki z racji rzekomego radykalizowania społeczeństwa, przesunięcia sił na lewo, rozbicia społeczeństwa narodowo myślącego. Nie pójdziemy ich śladami, bowiem 8-io letnie doświadczenie w wolnej Polsce aż nadto jaskrawo wskazuje, jak biedne są wnioski, wysnuwane z chwilowego układu sił społecznych. Był rząd socjalistyczny Moraczowskiego, były milicje ludowe, były rady robotnicze i t. p. Zdawało się wówczas, że całą Polskę ogarnął szał czerwony. Taki jednak panował wówczas nastrój, takie były warunki, które ten nastrój wytworzyła. Znikły jednak te czerwone efemerydy dość szybko.

Sytuacja pomajowa zdezorjentowała opinję społeczną. Największa dezorjentacja zapanowała w masach mało uświadomionych, które nie spoglądając w daleką przyszłość, a rządzą się zawsze chwilą.

Ta masa niestała, nieugruntowana w swych przekonaniach ani społecznych, ani gospodarczych, zdezorjentowana przez sanację, nie mając jednak zaufania do tego plazmatycznego tworu, przerzuciła się dalej na lewo, aniżeli tego zapewne życzył sobie p. Stpiczyński, do komunistów i socjalistów. Wierzy, że tem znajdzie zbawienie i raj na ziemi, a gdy się zawiedzie, jak już nieraz się zawodziła, odpłynie taką samą ogromną falą, jak przypłynęła.

Dlatego ani wybory w Warszawie, Łodzi, czy innych miastach nie powinny działać deprymująco na ogół społeczeństwa narodowo myślącego. Bezwzględnie, smutnym jest objaw, że gospodarka miejska w wielu miastach pójdzie po linji demagogji, że uświadomienie do mas przenika dopiero wówczas, gdy na własnej skórze odczuwają skutki swej wiary w bóstwo czerwone, że, wreszcie, uświadomiona warstwa społeczna, zdolna do pracy twórczej, podporządkowana została, z racji nieżyciowej ordynacji wyborczej, tłumowi bezkrytycznemu. Ale stwierdzenie tego faktu wpłynąć powinno raczej na skonsolidowanie rozproszkowanych sił twórczych, które dziś z tych czy innych powodów nie umieją się pogodzić, same sobie szkodzą i leją wodę na młyn czynników destrukcyjnych.

Największymi sprzymierzeńcami socjalistów i komunistów jest bierność i brak zorganizowanej pracy w ugrupowaniach narodowych. Należałoby przystąpić do odebrania im tych sprzymierzeńców, a wówczas ster nawy państwowej skierowany obecnie na lewo, wprowadzi nas nie na prawo, ale na właściwą drogę rozwoju, zgodną z aspiracjami państwa tak wielkiego i potężnego jak Polska.

S. A.

Żydowskie horoskopy wyborcze.

ORTODOKSI Z „SANACJĄ“ SJONIŚCI WIĄŻĄ SIĘ Z INNEMI MNIEJSZOŚCIAMI NARODOWEMI?

Niedawno odbył się w Krakowie międzynarodowy **zjazd ortodoksów zorganizowanych w związku t. zw. „Aguda“**. Z działaczy żydowskich w Polsce byli tam obecni m. in. posłowie sejmowi Kirszbraun i Hempel, senatorowie Deiczer i Baumminger, oraz rabin-cadyk z Sokołowa. Sprawy dotyczące żydów w Polsce omawiano na osobnem zebraniu. Równocześnie zaś odbył się zjazd przedstawicieli ortodoksyjnych szkół żydowskich, na którym mówiono prawie wyłącznie o szkołach żydowskich w Polsce, przyczem w dyskusji uczestniczyli m. in. delegaci z **Miechowa, Wolbromia, Będzina i Żarek.**

Otóż na osobnem poufnem zebraniu „Agudy“ poświęconem sprawom żydowskim w Polsce, **omawiano także sprawę nadchodzących wyborów do Sejmu.** Rozbierano podobno dwie tezy: 1) utworzenie ogólno-żydowskiego bloku narodowego i 2) **wejście w porozumienie ortodoksów z polskiemi grupami rządzącej „sanacji“.**

Sprawę przyszłych wyborów do Sejmu, jak się potem okazało, rozszerzono na dalsze dwie tezy. A więc oprócz narodowo-żydowskiej i ortodoksyjno-sanacyjnej omawiano także ewentualność: 1) samodzielnej listy ortodoksyjnej i 2) bloku mniejszości narodowych, na wzór sławetnej 16-ki w obecnym Sejmie.

Co się tyczy tej ostatniej kombinacji, zwrócono uwagę na następujące nowe okoliczności: klub ukraiński w Sejmie rozpadł się na 3 kluby; białoruski — na 2; Niemcy mają się dzielić na lewicę socjalistyczną i prawicę narodowo-niemiecką. W takich warunkach **trudno będzie o jednolite działanie takie, jak przed wyborami do obecnego Sejmu.**

W sprawie bloku narodowo-żydowskiego stwierdzono, że w takim bloku **sjoniści stale usuwają swych sprzymierzeńców ortodoksyjnych od wszelkich wpływów zewnętrznych na Rząd itd.** Tarcia tego rodzaju osłabiają przeto znaczenie ortodoksów, gdy oni się łączą z wielce zachłannymi sjonistami.

Na zjeździe międzynarodowo-żydowskim poseł Kirszbraun miał też oświadczyć:

— Bardzo **wybitni politycy polscy odbywali konferencje ze mną i z innymi posłami na Sejm z frakcji związku ortodoksów żydowskich, występując z propozycją utworzenia wspólnego bloku tych Polaków z ortodoksami żydowskimi,** przyczem na wspólnej tej liście figurowaliby żydzi, wskazani przez związek ortodoksów wyłącznie.

Ze względu na poufność narad niewiadomo też ściśle, czy była w tym kierunku i jaka była uchwała, powzięta przez żydów polskich wespół z zagranicznymi.

Nad taktyką przy wyborach do przyszłego Sejmu rozprawiała również **naczelna rada sjonistów w Warszawie.** Na radzie tej stwierdzono **konieczność utworzenia wspólnego mieszczańskiego bloku żydowskiego,** w skład którego mają wejść mizrahiści, drobni kupcy i rzemieślnicy oraz żydowska partia pracy (Hitach-Duth).

W stosunku do ortodoksów rokowania nie doprowadziły narazie do pożądanego rezultatu, albowiem, zdaniem sjonistów, ortodoksi nie przedstawiają faktycznych wartości dla żydowskiego bloku mieszczańskiego, a **wymagania ortodoksów są, zdaniem sjonistów, wobec ich kombinacyj z sanacją nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do ich znaczenia i wpływu.** W takim razie należy się liczyć z tem, że ortodoksi poszliby do wyborów w byłej Kongresówce osobno, natomiast w Małopolsce razem z „sanatorami“ i konserwatystami polskimi.

W ten sposób skonstruowany mieszczański **blok żydowski ma wejść do wspólnego bloku mniejszości narodowych.** Do bloku tego zgłosiły już swój akces wszystkie ugrupowania niemieckie, łącznie ze socjalistami, tworzące t. zw. „Deutscher Einheitsblock“. Do bloku mniejszości miałyby wejść nadto burżuazyjne ugrupowania ukraińskie, białoruskie i rosyjskie.

W czasie narad otrzymano zawiadomienie od posła dra Reicha ze Lwowa, że **zawarł on przedwstępną umowę z przywódcą ukraińców, drem Lewickim, na podstawie której „Undo“ poszłoby we Wschodniej Małopolsce do wyborów wspólnie z mieszczańskim blokiem żydowskim.** Co się tyczy lewicowych ugrupowań ukraińskich, to miałyby one pójść do wyborów oddzielnie, ewentualnie utworzyć wspólny front z niektóremi komunizującemi grupami.

Zwłoki gen. Bema spoczną w Tarnowie.

PROGRAM UROCZYSTEGO PRZEWIEZIENIA ZWŁOK. — DZIEŃ BEMA. — UDZIAŁ WĘGIER.

W ub. sobotę odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski, na którem wbrew opinji rodziny gen. Bema **postanowiono zwłoki bohatera przenieść nie do Krakowa, lecz Tarnowa.**

Rezultat obrad był następujący: Pułk. Przedrzymirski stwierdził, że zwłoki gen. Bema mają być pochowane w Tarnowie. **Miejsce to zaaprobowane zostało przez najwyższe czynniki w państwie,** pod których protektoratem komitet prowadzi swą akcję i wobec tego dyskusje na ten temat są już bezprzedmiotowe.

Po odczytaniu noty wysokiego komisarza francuskiego, **aprobowano projekt uroczystości w Syrji, przezeń przedstawiony, eliminowano tylko ceremonjał religijny.** Marszrutę do brzegów morza pozostawiono decyzji wysokiego komisarza.

Ustalono drogę przewozu zwłok, które z **Aleksandretty, czy Bejrutu, odejdą drogą morską do Konstantynopola, skąd drogą lądową przez Bułgarję, Jugosławję, przewiezione będą do Węgier, do Budapesztu. Z Węgier zwłoki przewiezione zostaną przez Czechosłowację (Bogumin), przez Kraków do Tarnowa.**

Jako termin sprowadzenia zwłok ustalono maj 1928 r. W związku z tem postanowiono: Wydać odezwę do społeczeństwa; w dniu 10 grudnia br., jako w 71 rocznicę śmierci Bohatera **urządzić w całym kraju „dzień Bema“.** W dniu tym zorganizowane zostaną uroczyste obchody ku czci generała, oraz rozsprzedaż wydawnictw komitetu. Upoważniono pułk. S. G. Przedrzymirskiego do podjęcia starań celem zyskania pomocy Rządu.

Równocześnie postanowiono w miarę napływających środków **prowadzić budowę Mauzoleum gen. Bema w Tarnowie, tak, aby było ukończone w terminie do maja 1928 roku.**

Treść uchwał dotycząca terminu i przewozu zwłok, zakomunikował pułk. Przedrzymirski oficjalnie przedstawicielowi poselstwa węgierskiego, radcy Bobrikowi, który oświadczył, że poselstwo węgierskie bezzwłocznie zawiadomi o powyższem rząd węgierski. Radca Bobrik zaznaczył, że **na Węgrzech powstanie szeroki komitet i że w Budapeszcie odbędą się główne uroczystości,** w poszczególnych zaś miejscowościach, przez które trumna przewożona będzie, zwłokom oddawany będzie hołd. Pozatem od **wejścia zwłok na ziemię węgierską towarzyszyć im będzie honorowa eskorta wojskowa.**

Nowe polskie filmy

NAKRĘCA SIĘ ICH OBECNIE 10.

Nestor wytwórców filmowych polskich Al. Hertz. kończy w atelier „Sfinksa“ w Warszawie nakręcanie **„Ziemi Obiecanej“** podług scenarjusza z powieści Reymonta. W głównej roli występuje Jadw. Smosarska.

Reżyser R. Ordyński realizuje **„Mogiłę Nieznanego Żołnierza“** podług powieści Struga dla wytwórni „Star-film“. Ma to być obraz zakrojony na imponującą skalę. W scenach batalistycznych, które odbywały się na kresach wzięło udział przeszło 8 tysięcy statystów, tak z pośród wojska, jak i z pośród „cywilów“. W rolach głównych: M. Malicka, J. Węgrzyn i J. Leszczyński.

Wytwórnia „Leo-film“ kończy realizację obrazu morskiego **„Zew morza“**, osnutego na tle powieści Kiedrzyńskiego. Reżyseruje L. Szaro. W rolach głównych: M. Malicka i J. Mars. Zdjęć dokonywano na pełnem morzu na pokładzie polskiego statku szkolnego „Lwów“.

Typem filmu awanturniczo-sensacyjnego ma być obraz **„Martwy węzeł“**, w którym główną rolę gra „człowiek bez rąk“, świetny akrobata, Ir. Plater (pseudonim Nell Pratt). Awanturnicza akcja obrazu odbywa się na kresach.

Reż. Biegański przygotowuje film **„Maraton“**, apoteozujący szeregi strzelców.

Reż. Bigoszt („Klio-film“) realizuje film historyczny **„Komendant“**.

Reż. Puchalski (twórca „Trędowatej“) i L. Trystan (twórca „Buntu krwi i żelaza“) kręcą wielki obraz historyczny **„Królowa Korony Polskiej“**.

Ogółem na sezon najbliższy zapowiedzianych jest 10 filmów produkcji polskiej, co świadczy o ożywieniu i wysiłku naszych warsztatów filmowych.

Program radjowy

na środę, dnia 12 b. m.

Warszawa, 1111 m. Godz. 16.00 odczyt p. t. „Międzynarodowa organizacja pracy, jej budowa i cele“, wygł. dr. Adam Rose. Godz. 17.45 audycja dla dzieci. „Przygody Maciusia“ Janiny Porazińskiej, w wykonaniu Wandy Tatarkiewicz. Godz. 18.45 koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry P. R. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Przyśpieszenie dojrzewania owoców, kwitnienia kwiatów i kiełkowania nasion“, wygł. prof. Feliks Kotowski. Godz. 20.00 „Wśród książek“, przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. Godz. 20.30 koncert wieczorny. Muzyka lekka. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z hotelu Bristol.

Kraków, 422 m. Godz. 19.00 rozmaitości. Godz. 19.10 odczyt p. t. „Polskie kolonje w Bośni“, wygł. dr. M. Małecki. Godz. 19.30 odczyt pt. „Antropologja w naukach historycznych“, wygł. prof. dr. T. Koneczny. Godz. 20.30 koncert kompozytorski Ludomira Różyckiego. Godz. 22.30 transmisja koncertu z restauracji „Pavilion“.

Poznań, 280.4 m. Godz. 17.30 koncert zespołu kameralnego „Radjo Poznańskiego“. Godz. 19.35 audycja dla dzieci. Godz. 19.55 odczyt p. t. „Co postanowiła konferencja w sprawie rozbudowy wybrzeża polskiego, odbyta w Gdyni w dniu od 7 do 9 października“, wygł. prof. uniw. pozn. dr. A. Wodziczko. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

Berlin, 483,9 m. Godz. 17.00 koncert popołudniowy orkiestry kameralnej Becce: Mozart. Godz. 20.30 „Genowefa“, opera w 5 częściach Schumanna. Godz. 22.30 wyjątki z rewij niemieckich (orkiestra „Fahrbach Ehnki von Villa d'Este“).

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

12 Środa

Dziś Maksymiljana B.
Jutro Edwarda Kr. W.
Wsch. słońca 5.54
Zach. „ 16.52

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Sąd Boży"

Repertuar teatru w Sosnowcu.

DZIŚ I W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Dziś na scenie sosnowieckiej **wieelka rewja „Humor rządzi"**, gościnny występ artystów „Perskiego Oka" i „Qui proquo". Ulubieńcy scen warszawskich dadzą dzisiaj jedno przedstawienie o wielce urozmaiconym programie. Udział biorą: Marjan Rentgen, Anna Zabojkina, Marja Korska, Witold Romaniszyn i inni. Zespół baletowy w składzie 14 osób zaprezentuje przeszło 200 efektownych kostjumów. Część muzyczna spoczywa w rękach znanego kapelmistrza W. Siroty. Ceny miejsc od 1.70 do 7.20 zł.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

W próbach **„Krzyk za dzieckiem"** pełna humoru farsa w 3 aktach Aleksandra Engla i Juljusza Horsta, tłomaczyła J. Mgowa. Znakomita farsa, wyposażona w szereg świetnych typów i komicznych sytuacyj, ściągnie niewątpliwie melomanów Sosnowca i okolicy, którzy dzięki doskonałej grze artystów bawić się będą wyśmienicie.

Dla naszych milusińskich zespół sceny sosnowieckiej przygotowuje baśń fantastyczną Bronisławy Ostrowskiej **„Wesele u lalek"** urozmaiconą śpiewami i baletem.

Ceny miejsc zwykle od 70 gr. do 4.20 zł. łącznie z opłatą za szatnię. Początek punktualnie o godz. 8.15.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Środa dnia 12 bm. „Urwis".

Czwartek dnia 13 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż" (premjera).

Sobota dnia 15 bm. „Wieczór baletowy" (premjera).

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie.

Dnia 12 b. m. t. j. dziś, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z uprzedniego posiedzenia. Wniosek Magistratu i kom. budżetowo skarbowej w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w sumie 50.000 złotych. Wybór delegatów na zjazd Związku miast polskich. Sprawa uprawnienia rządowego na zakład elektryczny

Sprawa pożyczki na wodociągi i kanalizację.

Jak już wspominaliśmy, Magistrat będziński otrzymał ofertę pewnego konsorcjum zagranicznego, chcącego udzielić miastu pożyczki na budowę wodociągów i kanalizacji. Obecnie zarząd miejski rozpatruje szczegółowo warunki pożyczki, to też nic konkretnego nie można narazie w tej sprawie powiedzieć, jedno jest tylko pewne, że jeżeli tranzakcja dojdzie do skutku, warunki pożyczki będą znacznie się różniły od warunków osławionej pożyczki ulenowskiej, zaciągniętej przez kilka miast w Polsce.

„Ciekawy" sposób rozpowszechniania wydawnictw sanacyjnych.

Po Zagłębiu kręcą się jacyś akwizytorzy, zajmujący się zbieraniem prenumeraty nowego wydawnictwa sanacyjnego mającego się ukazać na Śląsku. Przyznać trzeba, iż obóz sanacyjny i w tym wypadku stosuje swoistą moralność, akwizytorzy bowiem, chcąc uprzedzić odmowę, z góry oświadczają, iż jest to wydawnictwo popierane przez obecny Rząd i na Śląsku „obowiązkowo" nabywane, to też, dodają panowie ci ze znaczącym akcentem niewątpliwie tutejsze sfery również poprą tego rodzaju wydawnictwo.

Jest to typowy przymus, zwłaszcza, że prenumerata wynosi aż kilkadziesiąt złotych i tym sposobem któryś z sanatorów chce zdobyć nowe źródło dochodu. Trzeba dodać, że impreza ta spotkała się na naszym terenie z niepowodzeniem, mimo bowiem przekonywujących argumentów i powoływania się na sfery rządowe, nikt jakoś nie kwapi się z zamawianiem niepotrzebnego wydawnictwa.

Stały spadek bezrobocia w Zagłębiu.

CYFRY, KTÓRE MÓWIĄ BARDZO DUŻO.

Mamy przed sobą wykaz stanu bezrobocia w Zagłębiu w roku ubiegłym i w roku bieżącym. **Obwód państwowego urzędu pośrednictwa pracy i funduszu bezrobocia w Sosnowcu** obejmuje, jak wiadomo, trzy powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski, czyli powiaty bardzo uprzemysłowione. Cyfry, oznaczające stan bezrobocia w obwodzie sosnowieckim **są więc doskonałą ilustracją życia gospodarczego** nietylko naszego Zagłębia, ale stają się przyczynkiem do zdania sobie sprawy z całokształtu stanu ekonomicznego wogóle.

Z cyfr, o których mowa przytaczamy przedewszystkiem te, które mówią o najwyższym wzroście bezrobocia. **Wzrost taki przypada na miesiące zimowe,** gdy się już skończyły roboty sezonowe, a zatem w styczniu i w lutym. W roku ubiegłym w styczniu pobierało zasiłki ustawowe i doraźne z funduszu bezrobocia 16.929 bezrobotnych, **w styczniu zaś roku bieżącego tylko 5.985 bezrobotnych.** W lutym roku ubiegłego — 16.701 bezrobotnych, **w lutym roku bieżącego — 7532.** Ta ostatnia cyfra jest najwyższą w roku bieżącym w wykazie liczb bezrobotnych.

Najmniej bezrobotnych wykazywano w roku ubiegłym w okresie października, to znaczy w tym czasie, gdy roboty sezonowe nie zostały jeszcze całkowicie ukończone, a **już strajk angielski w znacznym stopniu poprawił konjunkturę w naszych kopalniach węgla.** W tym okresie bardzo sprzyjającym spadkowi bezrobocia było w obwodzie sosnowieckim **już tylko 5521 bezrobotnych,** a w końcu września roku bieżącego liczba bezrobotnych wynosiła jeszcze mniej, bo tylko 4005 bezrobotnych.

Coprawda od 1 sierpnia **przestano wypłacać zapomogi doraźne bezrobotnym kawalerom i żonatym bezdzietnym,** co w wykazie stanowi różnicę **w wysokości około 800 osób,** ale z drugiej strony trzeba i o tem wiedzieć, że bezrobocie stale się zmniejsza dzięki temu, iż **zakłady przemysłowe systematycznie nadsyłają do urzędu pośrednictwa pracy zapotrzebowanie na coraz większe partje robotników.**

W obecnym stanie rzeczy nie należy się obawiać nadejścia najbardziej krytycznego momentu, mianowicie miesięcy zimowych. **Roboty sezonowe zatrudniają w Zagłębiu obecnie około 4000 robotników.** Robotnicy ci po nastaniu sezonu zimowego i przerwaniu robót nie wszyscy znajdą się na liście bezrobotnych, gdyż **conajmniej połowa z nich znajdzie sobie zajęcie, jak to było w latach ubiegłych** i napewno można dziś stwierdzić, że w lutym, miesiącu najbardziej sprzyjającym wzrostowi bezrobocia będzie ono zanotowane **liczbą najwyżej 5 — 6 tysięcy bezrobotnych.**

Tak więc powoli, ale stale zmniejsza się stan bezrobocia w Zagłębiu i należy się spodziewać, że w niedługim już czasie zniknie w Polsce ta wielka klęska społeczna.

Mistrzowstwo kolarskie

ZAGŁĘBIA DĄBR. NA 1927 R. ZDOBYŁ P. LUCJAN KOEGLER.

Ubiegłej niedzieli sosnowieckie Towarzystwo cyklistów zorganizowało ostatnie wyścigi jesienne o tytuł „mistrza kolarzy Zagłębia Dąbrowskiego na 1927 r." na trasie okrężnej i górzystej **73 klm. ze startem i metą w Łagiszy.** Ogółem zgłosiło się do tego trudnego biegu **14-tu najlepszych** długodystansowców z Zagłębia.

Przebieg zawodów był bardzo ciekawy, gdyż o **tytuł „mistrza" walczyło aż sześciu zawodników.** Walka była szlachetna i bardzo ambitna, do ostatniego kilometra niewiadomo było, kto zdobędzie „mistrzostwo". Na drugim kilometrze od startu zawodnicy utworzyli dwie grupy, pierwszą prowadził Oleś Wł. tuż za nim Rasiński Józef, dalej Kukieła, Koegler i Sołtys, drugą grupę prowadzili Salski i Polak.

Za Siewierzem pierwsza grupa zerwała silne tempo 35 — 40 klm. na godzinę i zdystansowała drugą grupę o 6 — 7 kilometrów.

W Mijaczowie wycofał się z biegu Rasiński z powodu defektu roweru, a pod Koziegłowami odpadł Oleś zbyt „wypompowany" prowadzeniem przez 40 kilometrów, z obandażowaną nogą po upadku w Częstochowie.

Od Koziegłów pozostała więc tylko czołowa trójka: Kukieła, Koegler i Sołtys i ci też walczyli o tytuł „mistrza".

Każdy z nich kolejno próbował ucieczkę, lecz bezcelowo, w tej chwili jeden drugiemu „siedział na kółku". Nawet na górze Siewierskiej jechali razem, z **góry też razem w szalonem tempie 50 klm. na godzinę** pędzili niezmordowanie bez postoju, zwarci razem do ostatniej góry pod Łagiszą, tu dopiero widać było lekką przewagę Koeglera, który mocno „zafiniszował" i wygrał bieg w ładnym stylu **w 2 godz. 32 min., w 12 sekund** za nim Sołtys Marjan, trzeci bez finiszu Kukieła Joachim, 2 g. 32 i pół min., czwarty Salski Zenon, który swą rutyną potrafił nadrobić 7 kilom. i był w 10 min. za pierwszym, piąty Oleś Wład. w czasie 2 g. 44 min. Bieg ukończyło 12-tu zawodników.

Zaraz po zawodach p. sędzina Starnawska w asystencji prezesa S. T. C. p. J. Fliskiego i grona sędziów dekorowała zwycięzców.

Publiczności było wiele, pomimo oddalonego startu. Organizacja zawodów wzorowa.

Ceny świadectw przem. na r. 1928.

NIE BĘDZIE NOWEJ KLASYFIKACJI.

W najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie Ministerstwa skarbu w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych na rok najbliższy, które będzie trwało **od 2 listopada do 31 grudnia b. r.** Cena świadectw będzie ta sama jak w roku poprzednim.

Wysuwany niejednokrotnie przez sfery gospodarcze projekt wprowadzenia nowej klasyfikacji świadectw przemysłowych i handlowych z uwzględnieniem różnych kategoryj przedsiębiorstw w roku obecnym nie został wprowadzony w życie.

Przedsiębiorcy, którzy zaopatrzą się w świadectwa po przepisanym terminie, będą musieli zapłacić karę przewidzianą w odnośnych przepisach ustawy. Tak samo podlegać będą karze osoby, które wykupią świadectwa niższej kategorji, o ile rewizja wykaże, że prowadzą przedsiębiorstwo wymagające wyższej opłaty.

Aresztowanie komunisty.

Policja aresztowała onegdaj komunistę Nachmana Landaua z Będzina, głównego organizatora wiecu bezrobotnych, urządzonego w ub. sobotę w Będzinie. Aresztowany Landau odczytywał na wspomnianym wiecu rezolucję oraz był z jednym z wznoszących okrzyki antypaństwowe oraz na cześć Rosji sowieckiej

Nafta podrożeje

W MYŚL UCHWAŁY FIRM NAFTOWYCH.

We Lwowie odbyły się narady przedstawicieli lwowskich i warszawskich firm naftowych przy udziale reprezentanta „Polminu" w sprawie ustalenia cen krajowych na naftę i parafinę, odpowiadających cenom na rynku eksportowym. W rezultacie ustalono **cenę nafty przy sprzedaży cysternowej na 41.55 zł.,** parafiny na 92 zł. za 100 kg. loco Drohobycz z podatkiem. Równocześnie **postanowiono zaostrzyć warunki płatności.** Sprzedaż nafty wagonowo odbywać się będzie za zapłatą 50 proc. gotówki i 50 proc. wekslami z 6-tygodniowym terminem bez dyskonta. Składowa sprzedaż nafty uskuteczniana będzie tylko za gotówkę. Przy sprzedaży parafiny zapłata następować będzie 30 proc. w gotówce a 70 proc. wekslami z 8-tygodniowym terminem, z doliczeniem 8 proc. dyskonta. Warunki powyższe **obowiązują od 10 b. m.** i oznaczają lekką zwyżkę dostawową do cen na rynku zagranicznym

Kamieniami w policjantów.

(l) 27-letni Franciszek Teodor Waroński z Grodźca podczas zabawy w parku Grodzieckiego towarzystwa w dniu 3 lipca b. r., pragnąc odbić swego kolegę, aresztowanego przez policjanta za pijackie awantury, obrzucił posterunkowego gradem kamieni.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Warońskiego na 3 miesiące więzienia.

Projekt reform

W APLIKATURZE SĄDOWEJ.

Znaczne zainteresowanie w sferach prawniczych wywołują projekty reformy aplikatury sądowej. W związku z tem ze strony sa- rodajnej otrzymujemy następujące informacje:

W Ministerstwie sprawiedliwości jest już opracowany w całości opracowany projekt ustawy o organizacji sądownictwa, który ogłoszony będzie w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w końcu roku bieżącego.

Wymieniony projekt zawiera co do aplikantów sądowych między innemi następujące postanowienia: 1) aplikantów sądowych mianuje prezes Sądu apelacyjnego (do obecnej prawo nominacji przysługiwało ministrowi), 2) aplikant w czasie służby winien zaznajamiać się ze wszystkiemi działami czynności sędziów i prokuratorów oraz z czynnościami sekretarjatów sądowych i prokuratorskich (dotychczas aplikanci zasad pracy kancelaryjnej nie uczyli się), 3) aplikacja ma trwać ma trzy lata (obecnie działa specjalna ustawa, skracająca czas aplikacji do lat dwuch), 4) przez złożenie egzaminu końcowego aplikant uzyskuje tytuł asesora sądowego i uzyskuje szereg uprawnień prócz praw wyrokowania.

Nad szczegółową reformą systemu aplikacji sądowej i egzaminu t. zw. sędziowskiego pracuje specjalna komisja.

O przesunięcie Będzina do wyższej kategorji.

Zarząd Będzina postanowił wystąpić do władz centralnych o przesunięcie miasta do wyższej kategorji, motywując to szeregiem istotnych względów. Wniosek ten po uzyskaniu aprobaty Rady miejskiej zostanie przesłany władzom nadzorczym.

W sprawie przyjazdu delegata ministerjalnego.

W Zagłębiu rozeszła się pogłoska o przyjeździe delegata Ministerstwa spraw wewnętrznych p. Iwańskiego, który stosownie do zarządzenia ministra Składkowskiego ma zbadać stan sanitarny naszego powiatu. Pogłoska ta nie odpowiada prawdzie, gdyż p. Iwański w końcu ubiegłego tygodnia bawił w powiecie Olkuskim, skąd, podobno, wyjechał do Warszawy i dotychczas do powiatu naszego się nie przybył, co nie przeszkadza, że należy nie mniej usilnie dbać o utrzymanie czystości i porządku, gdyż delegat ministerjalny może zjawić się niespodziewanie i narobić wiele kramu i kłopotu.

Rozprawa wodna.

W dniu 4 listopada r. b. odbędzie się w starostwie rozprawa wodna, celem rozpatrzenia podania W. Kłapci o uzyskanie pozwolenia na wyzyskanie siły wodnej Przemszy i jednoczesnego rozpatrzenia skarg właścicieli nadbrzeżnych terenów, zalewanych skutkiem spiętrzenia wody.

Przeciwko partyjnej gospodarce.

Jak się dowiadujemy, obywatele dąbrowscy postanowili wystosować do nowego wojewody p. Korsaka odpowiedni memorjał, w którym wyłuszczą szereg faktów, wykazujących partyjną gospodarkę, a nawet samowolę obecnych gospodarzy miasta, nie liczących się z interesami ludności. Obywatele prosić będą p. wojewodę o uchronienie miasta i mieszkańców przed tego rodzaju gospodarką, uniemożliwiającą faktycznym płatnikom egzystencję, a miastu normalny rozwój, zwłaszcza wobec zapewnień, że gospodarka ta będzie prowadzona wyłącznie pod kątem partyjnym

Bal jesienny „Jedności"!

W sobotę, dnia 15 b. m. urządza miejscowa filja Związku młodzieży pracującej „Jedności" pierwszą zabawę taneczną w bieżącym sezonie. Początek o godz. 9 wiecz. Wejście za zaproszeniami, które uprzednio nabyć można w lokalu Związku przy ul. Mariackiej 1, dla pań 2.50 zł. a dla panów 3 zł.

Znane z miłego nastroju i powodzenia wieczory taneczne „Jedności" w ub. latach są rękojmię, że z nadarzającej się sposobności miłego spędzenia czasu skorzystają liczne rzesze nadobnych tancerek i tancerzy. Dla wielbicieli sztuki kulinarnej bufet obficie zaopatrzony.

Krwawa zabawa na weselu w Strzyżowicach.

Podczas zabawy weselnej u Kotuły Wincentego w Strzyżowicach wynikła sprzeczka i bójka pomiędzy Karolem Trzcionką i Bronisławem Kotułą z Góry Siewierskiej, która skończyła się krwawą rozprawą na noże, przyczem Kotuła, brat pana młodego, stracił lewe oko i dwa zęby.

Tylko w sklepach żydowskich.

DAREMNA DROGA ŚLĄZAKÓW.

Ślązacy, jak wiadomo, tłumnie przyjeżdżają do Zagłębia po zakupy wogóle, głównie zaś po to, by kupić gotowe ubranie, kapelusz i t. p. W ostatnich dniach również tłumnie zjawili się na ulicach miast: Będzina i Sosnowca, ale tu spotkało ich nielada rozczarowanie.

Wczoraj np. mieliśmy możność rozmawiania z grupą ślązaków, przybyłych do Sosnowca po kupno gotowych ubrań i kapeluszy. Ślązacy ci byli zdumieni, że w Sosnowcu niczego się dokupić nie można, gdyż natrafili akurat na święta żydowskie i wszystkie sklepy z gotowem ubraniami są pozamykane. Wobec tego ślązacy zmuszeni byli do powrotu do domu z pustemi rękami.

Okazuje się, że w Sosnowcu niema ani jednego nieżydowskiego sklepu z gotowemi ubraniami i jeżeliby komu wpadła ochota zaopatrzyć się w gotowy garnitur w dzień święta żydowskiego, to nietylko całego garnituru, ale nawet skromnej kamizelki dokupić by się nie mógł.

Organizacje kupców polskich winnyby pomyśleć o tem, by choć jeden polski sklep powstał z gotowemi ubraniami, bo obecny stan rzeczy nietylko zraża przyjezdnych do Zagłębia, ale np. wśród ślązaków wyrabia miejscowym stosunkom złą opinję i wytwarza pojęcie, że Zagłębie znajduje się wyłącznie w rękach żydowskich.

„Robert i Bertrand" w Sosnowcu!

W niedzielę, dnia 16 b. m. urządza tutejsza filja Związku młodzieży pracującej „Jedność" w sali Zjednoczenia zaw. polskiego na Pogoni, ul. Marjacka 1 inauguracyjne przedstawienie w bież. sezonie zimowym, na którym odegrana zostanie arcywesoła operetka komiczna w 3 aktach L. Anczyca p. t. „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje". Początek punktualnie o godz. 7 min. 30 wiecz. Wejście od 75 gr. do 2.50 zł.

Podczas przedstawienia przygrywać będzie własna doborowa orkiestra. Żmudne i od dłuższego czasu przeprowadzane przygotowania pod reżyserją znanego p. Nowierskiego, jak również całkiem nowe dekoracje i kostjumy dają zapewnienie, że wieczór ten będzie nielada rozrywką dla zwolenników amatorskiej sceny polskiej.

Za awantury i opilstwo.

Posterunek policji państwowej w Grodźcu pociągnął do odpowiedzialności karnej za awantury w stanie pijanym i zakłócenie spokoju publicznego następujących mieszkańców Grodźca: Grabarę Wiktora, Lisa Marjana, Szymczyka Bolesława, Dyszy Józefa, Sitkę Stanisława i Orpycha Jana. Wszyscy wymienieni znani są na tutejszym gruncie jako notoryczni awanturnicy i „bohaterzy" laski i pałki.

Wyłom w murze.

P. Kubalka właściciel kotlarni w Sosnowcu (Aleja 14) zawiadomił policję, że nieznani sprawcy, zrobili wyłom w murze od ulicy Kotlarskiej poczem dostali się do fabryki. Co skradziono, narazie niewiadomo. Śledztwo, celem wykrycia sprawców włamania, ujęła w swe ręce policja.

Skazanie przemytniczki.

(l) Netta Nebel z Sosnowca (Modrzejowska 3) skazana była w swoim czasie przez Sąd pokoju w Sosnowcu na 3660 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 8 miesięcy więzienia i na uiszczenie 366 zł. opłat sądowych za przemycenie do kraju 3067 krawatów niemieckich. Towar ten przytrzymany był na moście na kolonji Radocha.

Sekcja apelacyjna przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok ten zatwierdza, zasądzając jednocześnie konfiskatę na rzecz skarbu państwa.

Odpowiedzi od Redakcji.

Abaremoza. Trudno zgadnąć, czy dobrze przeczytaliśmy pseudonim Pani, niemniej trudno odcyfrować nadesłane nam do druku wiersze. Wprawdzie niektórzy wielcy poeci pisali niewyraźnie, niemniej nie jest to konieczny atrybut poety, zwłaszcza początkującego. Prosimy o rękopisy czytelne.

OFIARY

złożone w naszej Administracji.

Narodowa Organizacja Kobiet w Sosnowcu na powodzian w Małopolsce składa zł. 50 (kw. Nr. 78).

Kunicki Józef na głodne dzieci składa zł. 10 (kw. Nr. 79).

Jasicki na powodzian w Małopolsce składa zł. 10 (kw. Nr. 80)

Zebrania kontrolne szeregowych rezerwy

I POSPOLITEGO RUSZENIA.

Jak już pisaliśmy, w okresie od dnia 15 października do dnia 15 grudnia r. b. odbywać się będą tzw. zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.) roczników 1901, 1899 i 1887) oraz tych z roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898 należących do rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.), którzy w roku 1925 i 1926 z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się do zebrań kontrolnych.

W powiecie Będzińskim zebrania kontrolne odbędą się w następującym porządku:

W Sosnowcu, w lokalu dawnego kina „Zagłoba" przy ul. Kościelnej, od dnia 15 października do dnia 2 grudnia rb.

W Czeladzi, w lokalu Magistratu od dnia 3 grudnia do dnia 15 grudnia rb.

W Grodźcu, w lokalu urzędu gminnego od dnia 15 do 21 października rb.

W Łagiszy, w lokalu urzędu gminnego od 22 do 25 października rb.

W Zagórzu, w lokalu urzędu gminnego od dnia 26 października do dnia 3 listopada rb.

W Strzemieszycach w lokalu urzędu gminnego od dn. 4 do dn. 25 listopada rb.

W Łośniu, w lokalu urzędu gminnego od dn. 26 do 29 listopada rb.

W Wojkowicach Kościelnych, w lokalu urzędu gminnego od 30 listopada do 2 grudnia rb.

W Wojkowicach Komornych, w remizie strażackiej od dr. 3 do 10 grudnia rb.

W Niezdarze, w budynku po straży granicznej od dn. 12 do 15 grudnia rb.

W Będzinie, w lokalu „Piasta" od dn. 15 października do 14 listopada rb.

W Dąbrowie, w Domu ludowym przy ul. 3 Maja 14, od dn. 15 listopada do 7 grudnia r. b.

W Niwce, w lokalu urzędu gminnego od dn. 9 do 15 grudnia rb.

Powołani na zebrania kontrolne nie mogą rościć żadnych pretensyj do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania bądźto z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebrania kontrolne.

Trup z szesnastoma ranami.

MORDERCA SKAZANY NA 4 LATA DOMU POPRAWY.

(l) Na ławie oskarżonych przed sekcją karną przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Sadkowski, zasiadł 33-letni Jan Gryta z Łaz

obwiniony o popełnienie zabójstwa.

Oskarżał prokurator Kwaśik, bronił mec. Pawełek, ekspert dr. Zalc, sekretarzował apl. Malinowski.

Sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 4 lipca br. osk. Gryta wraz z Lucjanem Barańskim, Antonim Białasem i Henrykiem Przybylskim

urządzili libację w lesie koło stacji Łazy.

Pili bardzo dużo, to też niebawem usposobienia ich stały się wojownicze. Wybuchła kłótnia, a potem bójka. Gryta przewrócił na ziemię Przybylskiego, a gdy Barański usiłował przeszkodzić bójce, wyjął nóż i pchnął go dwukrotnie w pierś i w rękę, a potem począł zadawać Przybylskiemu cios za ciosem.

Przybylski, przewieziony do szpitala, zmarł na drugi dzień.

Lekarz stwierdził na jego ciele szesnaście ran kłutych, z których cztery były śmiertelne. Natomiast rany Barańskiego skwalifikował jako lekkie. Aresztowany Gryta do winy się nie przyznał. Na rozprawie Sąd przesłuchał 9 świadków. Zeznali oni, między innemi, co następuje:

Św. Marja Piasecka: — Widziałam jak Gryta pił z innymi w lesie koło stacji. Stałam obok i przyglądałam się. W pewnym momencie Gryta zaczął łamać gałęzie z drzew i rzucać je na Barańskiego. Wtedy Przybylski wstał i zawołał: „Chcesz się bić, cholero?" Gdy Gryta dalej rzucał gałęziami, Przybylski podszedł doń i uderzył go w twarz. Gryta rzucił się na niego i przewrócił go na ziemię. Barański chciał przeszkodzić bójce, ale był za słaby. Rozgniewał tylko Grytę, który wyjął nóż i pchnął go dwa razy. Później dźgnął Przybylskiego kilka, a może kilkanaście razy.

Św. Antoni Białas: — W czasie kiedy piliśmy wódkę, Gryta zaczął się przechwalać swoją siłą, a później złamał gruby krzak sosny i cisnął nim na nogi Przybylskiemu. Tamten krzyknął: „Zdejm to, cholero!" A Gryta: „Dziady lokajów nie mają". Wtedy Przybylski wstał i uderzył w twarz Grytę, który w odpowiedzi powalił Przybylskiego na ziemię, a potem zaczął go bić. Czy bił nożem — nie widziałem.

Św. Lucjan Barański: — Gdy zauważyłem, że Gryta bije się z Przybylskim, chciałem temu przeszkodzić. Wtedy Gryta pchnął mnie nożem w pierś i w rękę. Bojąc się, aby mnie nie zabił, odsunąłem się. Gryta rzucił się wówczas na Przybylskiego, a gdy go już poranił, zawołał do mnie: „Stój tu jeszcze, cholero, to i ciebie to spotka!"

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach stron, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok. Gryta za popełnienie zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia duchowego

został skazany na 4 lata więzienia

zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Skazanie młodocianych bandytów.

(l) Na ławie oskarżonych przed sekcją karną przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Sadkowski

zasiedli dwaj bandyci:

18-letni Michał Stefaniak z Częstochowy i 19-letni Bogdan Jabłoński z Poraja. Byli oni już skazani po 8 lat ciężkiego więzienia za bandytyzm, obecnie znowu zasiedli jako obwinioni o dokonanie jeszcze jednego napadu

W dniu 20 czerwca b. r. robotnik Henryk Bojarski szedł popołudniu szosą przez las na granicy powiatów Zawierciańskiego i Częstochowskiego, wracając z pracy z Kamienicy Polskiej do Koziegłów.

Zatrzymał się on na chwilę, aby odczytać napisy na świeżo pomalowanych słupach,

gdy w tem podeszło doń z tyłu dwuch osobników, z których jeden zatrzymał się na uboczu, drugi zaś wyciągając otwarty nóż, rzekł półgłosem: „Dawaj portfel".

Przerażony Bojarski, widząc, że w dystansie kilku kilometrów niema ani jednej osady, posłusznie podał napastnikom portfel, który ten po opróżnieniu, zwrócił Bojarskiemu z poleceniem udania się w dalszą drogę. **Obaj napastnicy zawrócili, udając się w kierunku Romanowa i Częstochowy.**

Bojarski zameldował policji o napadzie. W jakiś czas później, gdy Stefaniaka i Jabłońskiego aresztowano za dokonanie innego napadu, przyznali się oni i do rabunku owych 8 złotych na szkodę Bojarskiego.

Sąd, po naradzie, skazał każdego z bandytów

na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Kronika Zawiercia,

Kino „Stella" — „Władczyni Libanu"

P. K. U. w Zawierciu.

Od kilku dni rozpoczęła urzędowanie zawierciańska P. K. U. — której komendantem, jak to już swego czasu donosiliśmy, został mianowany p. major Roman Mozer.

W dniu 20 października w Domu ludowym T. A. Z. dodatkowa komisja poborowa dokona przeglądu tych z rocznika 1906, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się do przeglądu w maju b. r.

W okresie od 15 — 29 października w tymże domu ludowym zostaną przeprowadzone zebrania kontrolne szeregowych rezerwy.

Kary administracyjne.

Wobec ogromnej ilości doniesień i protokułów sporządzonych za nieporządki sanitarne na terenie powiatu, aby wszystkich ukaranych nie zmuszać do przyjazdu do Zawiercia, p. starosta zawierciański postanowił delegować specjalnego urzędnika, który od czasu do czasu objeżdżając powiat, przeprowadzać będzie administracyjne postepowanie karne na miejscu sporządzenia doniesienia.

Szkoła w Żarkach.

Na dokończenie rozpoczętej własnemi funduszami budowy szkoły przez gminę Żarecką, Bank gospodarstwa krajowego przyznał długoterminową pożyczkę w kwocie 80 tys. zł. w złocie, którą gmina spłacać będzie przez 29 lat. Gotówkę gmina otrzyma w najbliższym czasie, tak że budowę szkoły będzie można całkowicie w ciągu kończącego się sezonu przeprowadzić.

Tragiczny wypadek.

Mieszkaniec Poraja 21-letni Józef Maładyn na torze kolejowym pomiędzy Żarkami a Porajem dostał się pod lokomotywę pociągu towarowego, przyczem na skutek uderzenia buforu w głowę uległ pęknięciu czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenie prowadzi policja.

Ze świata.

POWSTANIE LUDOŻERCÓW.

Angielski komisarz rządowy na wyspach archipelagu Salomona donosi, że na wyspach wybuchło powstanie ludożerców, które przybrało bardzo poważne rozmiary i grozi wielkiem niebezpieczeństwem białym mieszkańcom. Dzicy na wyspie Malaita rozbili 15 policjantów-tybulców oraz kilkunastu żołnierzy rządowych i zabiwszy ich — zjedli. Cała ludność biała otrzymała broń i jest zmobilizowana do obrony. Z Sidney wyjechał na miejsce krążownik „Adelaide". Wysłane tam będą również inne okręty angielskie.

NAJWIĘKSZY OKRĘT ELEKTRYCZNY.

W stoczni Newports News (Stany Zjednoczone) spuszczono uroczyście na wodę potężny transatlantyk „California", będący największym dziś w całym świecie okrętem poruszanym elektrycznością. Statek ten, mający służyć do ruchu pasażerskiego pomiędzy Pacyfikiem a Panamą, posiada pojemność 22.000 ton i płynie z szybkością 20 mil morskich na godzinę. Wszystko na jego pokładzie poruszane jest elektrycznością od turbin począwszy, na stołowych wentylatorach skończywszy.

Rzeczy ciekawe.

CIEKAWA NOWOŚĆ MUZYCZNA.

Aby zachęcić swych rodaków do studjów nad muzyką, znany szwedzki kompozytor i dyrektor orkiestry w Sztokholmie, E. Westberg, wprowadził w życie nowego rodzaju koncerty, początkowo fortepianowe, które jednak z czasem mają być zamienione na orkiestrowe. Oto ani nazwisko kompozytora, ani tytuł granego utworu, ani wreszcie nazwiska kompozytorów i tytuły utworów, które mają być odtworzone na danym koncercie, nie są wcale wymienione na afiszach. Podane są tylko nazwiska kompozytorów i tytuły ich kompozycyj, które mają być odegrane podczas całego sezonu koncertowego, aby publiczność muzykalna miała możność zapoznać się z niemi w domu, przed sezonem koncertowym. Przed każdym koncertem publiczność otrzymuje kartki z pytaniami, tyczącemi się nazwiska kompozytora, jego narodowości, życia i tytułu utworu zagranego, po koncercie zaś zwraca je w kopertach zapieczętowanych. Kartki te, sprawdzane są następnie przez rzeczoznawców, a osoby, które podały najwięcej odpowiedzi trafnych, otrzymują nagrody prawdziwie cenne, jak np. fortepian Steinway, pianino, gramofon pierwszorzędny itd. Poza tem na każdym koncercie grany jest utwór nadliczbowy, a za odgadnięcie nazwiska jego autora i tytułu rozdawane są nagrody specjalne. Pomysł kapelmistrza Westberga znalazł wielkie uznanie i poparcie tak ze strony publiczności, jakoteż przemysłowców muzycznych i księgarń.

Z DZIEJÓW IGŁY.

Ktoby sądził, że tak zwyczajny, użyteczny przyrząd, jakim jest igła, był w użyciu bodaj od początku świata — myliłby się bardzo, gdyż wynaleziono ją dopiero w XV wieku. W zamierzchłej przeszłości używano do łączenia skór, któremi się przeważnie okrywano, cienkich i ostro ociosanych kości z wyżłobionym otworem, przez który przewlekano drobne, wysuszone jelita zwierząt. Do czasu wynalezienia igły do szycia — około 1410 roku — spajali ubodzy cierniami, a zamożniejsi i znamienitsi srebrnemi lub złotemi sztyftami swe odzienie.

Wynalazcą igły był paryski wytwórca drutu. Touragean, który, posiadając silny zmysł zarobkowania, medytował dniami i nocami nad udoskonaleniem swego rzemiosła. Tajemnicę wytwarzania uczynił z igły kosztowną rzecz, dlatego widziano ją tylko na gotowalniach księżniczek i królowych. I tak sprzączkę z igłami otrzymała między darami ślubnemi w posagu de Beaujeu, córka Ludwika XI, króla Francji. Igła była nieznana w Anglji aż do czasu panowania Henryka VIII (1509—1547). W tym okresie czasu przywiozła ją z Francji piękna, później tak nieszczęśliwa Anna Boleyn i może przyłowie „igłą przekłuwają miłość" zaczęło się od tej nieszczęśliwej królowej.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Do orkiestry w Papierni Klucze potrzebni są muzykanci: dwuch na skrzypce pierwsze, jeden kontrabas od zaraz. Robota czysta zapewniona. Pożądani kawalerowie. Zgłoszenia w biurze Fabryki. 6540-3

Buralistka młoda, energiczna dobrze obeznana z pracą biurową potrzebna. Grodziec, Dwór Strzyżowice Kierownictwo Budowy 6530

Młoda zdolna służąca na bardzo dobre wynagrodzenie potrzebna Grodziec, Dwór Strzyżowice Kierownictwo Budowy. 6529-2

Potrzebna uczennica do zakładu foto graficznego Zalega Sosnowiec, 3-go Maja 15. 655

Panienka uczciwa z dobremi świadectwami pragnie objąć posadę ekspedjentki może złożyć kaucję. Zapotrzebowanie proszę nadsyłać „Kurjer Zachodni" Sosnowiec pod uczciwa. 6559

Kupno i sprzedaż.

Dom z ogrodem dochód roczny 2 500 do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Kur Zachodni Dąbrowa. 6507 3

2 kotły parowe wodnorurkowe z przegrzew. Fitzner Gamper 12 Atm po 138 mq. pow ogrzew z Par Maszyną wentylową równocieczną pat. Stumpfa jednocylindrowa 250/50 km Erste Brünner M. Fk. w doskonałym stanie sprzeda Tow. „Promotor" Warszawa, Mokotowska 16, tel. 303-34 i 303-37. 6460-3

Fortepian salonowy, czarny, światowej marki okazyjnie do sprzedania, Katowice. Rynek 8 I telef. 1013. 6566

Budka w halach Rozwoju do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Sienkiewicza 6, II p. 653 -4

Konie robocze do wyjazdu i wóz kupię. Grodziec Dwór Strzyżowice, Budowa 6531

Sa do sprzedania meble mahoniowe prawie nowe, składające się z stolika, kanapki, 2 foteli i 4 krzeseł Wiadomość Majewski, Grodziec. 6541-2

Samochód 4 osobowy z marki „Stoever" na chodzie, tanio do sprzedania. Wiadomość w Kurjerze Zachodnim" Sosnowiec. 6538

Różne.

Radjoamatorzy! Pamiętajcie, że stacja w Katowicach zostanie lada dzień uruchomiona. Duży wybór radjosprzętu znajdziecie w firmie „Ster" Piłsudskiego 14 Sosnowiec. 6562

Inteligentny Ślązak posiadające wspólniczki z 3600 złotych do pewnego interesu. Wdowa niewykluczona. Zgłoszenia z załączeniem fotografji do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Ślązak". 6555

Lokale.

Przy stacji Będzin Miasto do wynajęcia garaż lokale. Zgłoszenia Kurjer Sosnowiec, zaraz. 6535

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekuły wyższe Warszawa, Żórawia 42. Kursa nauczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki o prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6276-7

Zgubione dokumenty.

Antoniemu Olędzkiemu skradziono dowód osobisty i pozwolenie na krótką broń, wydane przez starostwo Będzińskie. 6536 3

Jodo Kwikowi i Profirowi Kwikowi skradziono dowody osobiste wydane przez magistrat w Toruniu. 6553

Szczepański Stefan zgubił legitymację zastawową wydaną przez ... 6547

Garbiec Piotr zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez fabrykę Hulczyńskiego w Zawierciu 6564-3

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	5 „ 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 60 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych cena o 25 proc. droższa.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 11 P. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 3, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".